

# Demokratyczny horyzont dla Katalonii?

5 grudnia 2023

Na dzisiejszy hiszpański nacjonalizm duży wpływ miała czterdziestoletnia dyktatura generała Franco. Ze względu na międzynarodową presję faszyzm zgodził się na przejście do mniej lub bardziej demokratycznego systemu i dlatego nie został pokonany i wykorzeniony, jak to miało miejsce w Niemczech czy we Włoszech. W Hiszpanii faszyzm utrzymywał się, mniej lub bardziej zamaskowany, u podstaw armii, policji, wielkiego biznesu, Partii Ludowej (PP została założona przez siedmiu ministrów Franco), mediów i sądownictwa.



Ta przytłaczająca dominacja spadkobierców reżimu spowodowała, że nawet najbardziej otwarte lub lewicowe sektory zaczęły dryfować w kierunku supremacjonistycznego nacjonalizmu, który wykluczał tych, którzy byli inni i miał tendencję do agresji. Zostało to dodatkowo zaakcentowane przez konfrontację ze zbrojną walką o niepodległość Basków, w której wykorzystano wszelkie środki, aby wygrać w jakikolwiek możliwy sposób w imię jedności Hiszpanii. Na równi potraktowano pokojowy i demokratyczny kataloński ruch niepodległościowy, legitymizując

użycie wszystkich narzędzi państwa (policji, służb specjalnych, mediów i wymiaru sprawiedliwości) w celu zniszczenia domniemanego wroga.

Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza, PSOE, która wspierała skandale PP, kontynuowała brudną wojnę, gdy rządziła od 2018 roku. W tym samym czasie skrajnie prawicowi politycy PP utworzyli własną partię VOX, skierowaną przeciwko feminizmowi, imigrantom oraz Katalończykom i Baskom. Na początku PSOE domagała się udziału VOX w debatach telewizyjnych z zamiarem zaszkodzenia wyborcom PP, choć nie było to właściwe, ponieważ byli oni siłą pozaparlamentarną. W krótkim okresie PP straciła głosy kosztem VOX, ale potem bestia stała się duża i teraz wszyscy tego żałują.

W wyborach w 2023 r. PP wygrała, ale nie mogła utworzyć rządu, podczas gdy Sánchez z PSOE mógł utworzyć rząd, gdyby uzyskał poparcie Junts, niepodległościowej partii Carlesa Puigdemonta, wygnanego w Belgii, którego PSOE oczerniała do odczłowieczających skrajności. Teraz, gdy potrzebują jego wsparcia, Puigdemont zażądał „historycznego porozumienia” w celu demokratycznego rozwiązania konfliktu katalońsko-hiszpańskiego, prawdopodobnie w drodze referendum. Puigdemont postawił następujące warunki: zakończenie brudnej wojny, usunięcie niepodległości z listy terrorystów Europolu, amnestia dla wszystkich prześladowanych przez „ławfare” (sądową brudną wojnę) prowadzoną przez hiszpański wymiar sprawiedliwości oraz negocjacje w Szwajcarii z międzynarodową mediacją.

Sánchez zaakceptował wszystko, ponieważ chce pozostać u władzy, ale także dlatego, że było to rozsądne i stanowiło okazję do zakończenia orgii represji, która stała się nie do utrzymania. To nadużycie ze strony państwa nie mogło dłużej trwać, ponieważ niepodległość wygrała wybory, ponieważ Hiszpania została potępiona przez Radę Europy i Organizację Narodów Zjednoczonych, a także dlatego, że pozwy, które kataloński ruch niepodległościowy wniósł przeciwko Hiszpanii

do sądów europejskich, wkrótce wyjdą na jaw.

Od teraz Sánchez ma trudne zadanie wyjaśnienia, dlaczego amnestionuje kataloński ruch niepodległościowy, skoro do tej pory twierdził, że są to przestępcy, z którymi nie można negocjować. Prawica ma prawo krytykować go za to, że dokonał zwrotu z żądzы władzy i dlatego, że PSOE nie rządzi prawie nigdzie i aby utrzymać partię, potrzebuje dochodów ekonomicznych, na które pozwala rząd centralny. Zobaczmy, czy osobista potrzeba Sáncheza pomoże znaleźć demokratyczne rozwiązanie odwiecznego problemu Hiszpanii i Katalonii.

Obecnie ludzie demonstrują na ulicach przeciwko amnestii. PP będzie próbowała zmusić Sáncheza do zapłacenia ceny za oddzielenie się od nacjonalistycznych postulatów, a VOX oskarża Sáncheza o bycie przywódcą zamachu stanu, dyktatorem i porównuje go do Hitlera. Protestujący wygłaszają faszystowskie proklamacje i wzywają do śmierci Sáncheza i Puigdemonta. Z armii około pięćdziesięciu emerytowanych oficerów wojskowych wezwało do zamachu stanu w celu ratowania ojczyzny i nikt im nic nie powiedział. Sędziowie również protestowali przeciwko aluzji do „lawfare”, ponieważ twierdzą, że podważa to podział władzy. Demonstrowali nawet w swoich szatach, naruszając zasadę nieuczestniczenia w polityce, a co najgorsze, zmuszają machinę sądowniczą do skazania maksymalnej liczby osób przed amnestią i podnoszą zarzuty do terroryzmu, aby nie mogli skorzystać z amnestii.

Ustawa o amnestii jest w trakcie rozpatrywania, ale faktem jest, że w Hiszpanii nigdy nie było problemu z prawem, ani ze zwykłym wymiarem sprawiedliwości porównywalnym do tego w Europie, ale raczej problem jest z wysokimi sędziami, gdy muszą sądzić katalońskich zwolenników niepodległości, ponieważ wtedy wykorzystują sprawiedliwość do celów politycznych, aby zaszkodzić swojemu wrogowi.

Tak czy inaczej, fakty pokazują potężny kataloński ruch niepodległościowy, który zdołał zmusić państwo hiszpańskie do

zaprzeczenia samemu sobie i zaakceptowania amnestii, którą jeszcze cztery miesiące temu wszystkie władze państwowe określały jako niemożliwą. Zobaczymy, jak potoczą się wydarzenia.

Autorstwo: Jordi Oriola Folch z Barcelony

Zdjęcie: Albert Salamé (Vilaweb.cat)

Źródło: WolneMedia.net